

# Marian Rola

---

## Posiedzenie naukowe pracowników naukowo-dydaktycznych : (15 XI 1982)

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 26/3-4, 230-232

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Po przemówieniu ks. Prodziekana znów zabrał głos ks. Dziekan Pawluk. W dowód wdzięczności Wydziału Prawa Kanonicznego za wielką pracowitość i szlachetność Jubilat wręczył mu księgę pamiątkową z podpisami wszystkich pracowników Wydziału.

Następnie zabierały głos inne osoby uczestniczące w uroczystości. Rektor ATK, ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański w swoim podziękowaniu podkreślił, jak wiele czasu o. Profesor poświęcał Uczelni i jaką niezwykłą życzliwością otaczał młodszych, którym bardzo często pomagał stawiać pierwsze kroki w samodzielnej pracy naukowej, podsuwając i popierając ich inicjatywy. Ks. prof. dr hab. Józef Krukowski, Dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego Katolickiego Lubelskiego, zwrócił uwagę na pionierską rolę, jaką odegrał Jubilat w zorganizowaniu współpracy kanonistów polskich. Ks. prof. dr hab. Marian Myrcha, Redaktor Naczelny Prawa Kanonicznego, naświetlił zasługi o. Bara dla tego periodyku i podziękował za wieloletnią współpracę. Ks. prof. dr hab. Helmut Juros, Prorektor ATK, wspomniął czasy swoich studiów w Krakowie, gdzie dla niego i jego kolegów Ojciec Profesor był uosobieniem etyki naukowca, uosobieniem sumiennosci i rzetelnosci pracy naukowej.

Na koniec zabrał głos sam Jubilat. Dziękując wszystkim za współpracę i życzliwe słowa, które dziś padły pod jego adresem, wyraził też nadzieję, że dokonania, które udało mu się zrealizować dzięki pomocy Współpracowników z Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, będą służyły następnym pokoleniom studiującej młodzieży.

*Ks. Marian Rola*

### **POSIEDZENIE NAUKOWE PRACOWNIKÓW NAUKOWO-DYDAKTYCZNYCH (15 XI 1982)**

Pierwsze w roku akademickim 1982/83 posiedzenie naukowe pracowników naukowo-dydaktycznych Wydziału Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie otworzył Dziekan Wydziału, ks. prof. dr hab. Tadeusz Pawluk. Po krótkiej modlitwie powitał zebranych i zapowiedział referat o dra Józefa Łapińskiego na temat *Problematyka uchwał synodalnych biskupa Porfiriusza Skarbka Ważyńskiego, ordynariusza unickiej diecezji w Chełmie w latach 1790—1804*.

Prelegent w swym wystąpieniu przedstawił najpierw sylwetkę bpa Ważyńskiego, który urodził się na Wileńszczyźnie w roku 1730 i był członkiem Zakonu Ojców Bazylianów. Za czasów swej służby biskupiej w diecezji chełmskiej zwołał aż 12 synodów, które w wydatny sposób przyczyniły się do obrony życia religijnego unitów, w wielkim stopniu zagrożonego w dobie rozbiorów Polski. Tematyka synodów koncentrowała się wokół czterech zagadnień: życia sakramentalnego, przy-

należności do obrządku, obowiązków duchownych oraz miejsc i czasów świętych. W referacie o. dra Łapińskiego zostały omówione dwa pierwsze spośród wymienionych zagadnień.

Synody bpa Ważyńskiego rozpatrywały życie sakramentalne nie w aspekcie dogmatycznym, lecz liturgicznym. Do połowy XVII wieku w obrządku greko-katolickim nie było zwyczaju odprawiania Mszy św. czytanej. Były tylko Msze św. śpiewane, sprawowane według liturgii św. Jana Chryzostoma i św. Bazylego Wielkiego. Od połowy XVII wieku zaczęto odprawiać Msze św. czytane, co ostatecznie usankcjonował Synod Zamojski w 1720 r. Ponieważ jednak nie było przepisów, jak odprawiać Mszę św. czytaną, dowolnie adaptowano przepisy o Mszy św. śpiewanej, co było powodem tak daleko posuniętych innowacji, że zachodziły obawy o ważność Mszy św. w ogóle. Dlatego na omawianych synodach odprawiano wzorcowe, „suche” msze oraz korygowano błędy. Uregulowano też sprawę wymieniania imion papieża i biskupów, tym bardziej, że niektórzy kapłani posługiwali się — wbrew zakazowi Synodu Zamojskiego — mszałami prawosławnymi, gdzie papieża w ogóle nie wspomniano. Omawiając praktykę przystępowania do sakramentu pokuty, synody chełmskie zalecały, by wierni spowiadali się przynajmniej 4 razy w roku. Oporni w tym względzie mieli być upominani przez proboszczów i dziekanów, a nawet podawani do sądu kościelnego. Z sakramentu pokuty mieli też gorliwie korzystać kapłani, w czym miało im pomóc ustanowienie specjalnych spowiedników dekanalnych i przesyłanie biskupowi zaświadczeń o odbytych spowiedziach. W celu zaś podniesienia kwalifikacji spowiedników urządzano dla nich na synodach specjalne egzaminy. Wyjaśniono też — wobec interwencji władz świeckich — że z okazji spowiedzi wielkanocnej nie wyludza się pieniędzy, lecz istnieje zwyczaj składania dobrowolnych ofiar przez wiernych. W związku z sakramentem namaszczenia chorych sygnalizowano niebezpieczeństwo, że długie modlitwy i obrzęd poświęcenia oleju bezpośrednio przed namaszczeniem mogą być powodem, iż chory umrze, zanim zostaną one odprawione. Dlatego — nie zależnie od postanowienia Synodu Zamojskiego, który zalecił skrócenie modlitw — jeden z synodów biskupa Ważyńskiego nakazywał, by już poświęcony olej przechowywać w dogodnym miejscu. Inny synod, wyrażając troskę o nierozzerwalność małżeństwa, wydał postanowienie, by proboszczowi troszczyli się o jak najszybsze pogodzenie zwaśnionych małżeństw i zawiadamiali biskupa o wszystkich małżeństwach rozbitych, istniejących na terenie parafii.

Po omówieniu zarządzeń synodalnych dotyczących życia sakramentalnego o. dr Łapiński przedstawił z kolei problematykę przynależności do obrządku. Jak wiadomo, Kościół od dawna troszczył się o zachowanie wielkich wartości, jakie kryją w sobie poszczególne obrządki wschodnie. Dlatego przynajmniej od XVII wieku istnieje zakaz samowolnego zmieniania obrządku i zakaz nakłaniania kogokolwiek do zmiany własnego obrządku. Ponieważ jednak nie zawsze tych nakazów Sto-

licy Apostolskiej przestrzegano, synody chełmskie wydały szereg zarządzeń mających na celu ochronę obrządku unickiego. Osoby, które porzucały samowolnie swój obrządek i nie przystępowały do spowiedzi wielkanocnej u swego proboszcza unickiego, należało rejestrować, podawać do wiadomości dziekana i biskupa oraz zobowiązywać do powrotu nawet za pomocą kar kościelnych. Należało również zawiadamiać biskupa o każdym wypadku nakłaniania unitów do zmiany obrządku przez kler łaciński. Biskup unicki za każdym razem miał interweniować u ordynariusza łacińskiego. Z drugiej jednak strony zakazano i duchownym unickim, aby nie udzielali łacinnikom sakramentów i pogrzebu, a jeżeli w wypadku konieczności to uczynią, mają niezwłocznie powiadomić proboszcza łacińskiego. Ze sprawą zmiany obrządku łączyła się także w pewnej mierze sprawa nawracania Żydów. Synod z r. 1793 zakazał posługiwania się jakimkolwiek przymusem w celu nawracania Żydów. Nie wolno też było udzielać chrztu innowiercom bez zgody biskupa.

Po zakończeniu referatu ks. dziekan Pawluk podziękował prelegentowi i otworzył dyskusję. O. doc. dr hab. Ferdynand Pasternak zwrócił uwagę, że podkreślona w referacie i istniejąca do dziś pewna surowość życia praktykowana w Kościołach Wschodnich może stanowić przeszkodę w dialogu ekumenicznym; chrześcijanie wschodni stykając się ze zwyczajami zachodnimi mogą obawiać się, że zbliżenie z Zachodem będzie powodem ich laicyzacji. Ks. prof. dr hab. Edward Szafrowski zainteresował się publikacją omawianych w referacie uchwał synodalnych, które — jak wyjaśnił autor referatu — częściowo zostały opublikowane przez bpa Edwarda Likowskiego, a częściowo znajdują się w archiwach. Ks. prof. dr hab. Tadeusz Pawluk podkreślił paralelę, jaka zachodzi między troską o odbywanie spowiedzi wielkanocnej w Kościołach Wschodnich i Kościele Zachodnim. P. mgr Andrzej Dubec wskazał — w kontekście Unii Brzeskiej — na trudności, jakie obrządki wschodnie napotykały w dawnej Polsce: brak niektórych przywilejów społeczno-politycznych, jakimi cieszyli się łacinnicy; słaby poziom wykształcenia duchowieństwa (tylko nieliczni kształcili się w Wilnie, a większość u proboszczów); mniej sprawna organizacja kościelna.

Podsumowując dyskusję ks. dziekan Pawluk wyraził radość z powodu wzbogacenia problematyki, którą zajmuje się Wydział, o sprawy wschodnie. Następnie omówił pewne problemy związane z publikacjami naukowymi i modlił, aby zakończył posiedzenie.

*Ks. Marian Rola*